

**dwa razy TAK, lala i FIAT****Kolekcja:** Wielkopole na ślubnym kobiercu**Muzeum:** Muzeum ślubu**Właściciel:** wolnomariusz**Datowanie:** 1970**Miejsce pochodzenia:** Polska**Stan eksponatu:** Nie określono

**Opis:** W Polsce pamiętne lale z lat siedemdziesiątych, obowiązkowo zasiadały na maskach ślubnych samochodów. Mamy nieopisane skłonności do naśladowania wszystkiego co przybywa do nas z magicznego Zachodu. Mało kto wie, że zwyczaj stawiania lali na masce samochodu wiozącego młodych do ślubu, miał swoje początki w Argentynie. Właśnie na tej odległej dla nas szerokości geograficznej, przyjaciele młodej pary, dowiedziawszy się, że państwo młodzi spodziewają się wczesnego potomstwa, a panna młoda przystępuje do ślubu już w stanie odmiennym, dla podkreślenia znajomości tego faktu, zdobili auto ślubne lalką. Ten dowcipny sposób dekorowania samochodu spodobał się także polskim parom. Przeszedł na nasz grunt jako hit podpatrzony na Zachodzie. Zaraz też zdobył popularność i na kilka lat wkradł się w łaski ślubnych przewoźów. Popularnie wykorzystywane do przewoźów ślubnych eleganckie „duże Fiaty”, miały wygodną maskę w sam raz pod takie dekoracje.